Komitet Ziem Ruskich (1834)

WARSZAWA W

POJAWIENIE SIĘ PIERV
PODNIECAŁO WI

Komitet Ziem Ruskich.

Komitet Ziem Ruskich czuiąc się w obowiązku zdania sprawy przed Narodem z zawiadywanych przez siebie publicznych funduszów, dopełnił téy powinności Aktem urzędowym z d. 5 listopada r. b. — (*)

Pan Choński, były Sekretarz Komitetu Ziem Ruskich, pisemkiem swoiém z d. 10 z. m. zaprzecza oczywistéy prawdzie i powstaie przeciw sprawozdaniu tegoż Komitetu.

Komitet Ziem Ruskich sądziłby niegodném siebie, odpowiadać na fałsze i potwarze człowieka, którego sumienie iest obciążone wzięciem grosza publicznego; i tylko dla lepszego objaśnienia publiczności oświadcza:

1. Że Komitet mógł a nawet powinien był, we Lwowie przy pierwszem spotkaniu, zmusić byłego Sekretarza swego do ciężkiéy odpowiedzi za wzięcie publicznego grosza, przed właściwemi podobnym czynóm sądami; ale miał na względzie Rząd Austriacki Oyczystym naszym sprawóm nieprzyiazny, przemiiaiący nasz pobyt w Galicii, a nadewszystko nieszczęście wielu rodzin iakieby z tey sprawy wyniknąć mogło.

2. Że po przybyciu do Francii, ta ostatnia przyczyna i trudność zebrania kompletu były powodem, iż Komitet dotąd nie rozpoczął przeciwko byłemu Sekretarzowi swoiemu prawnych kroków; to iednak wcale nie przeszkadza Komitetowi do rozpoczęcia ich wtedy gdy to za potrzebne uzna, ani też bynaymniey byłego Sekretarza Komitetu nieuniewinnia.

3. Że tak zwane przez Pana Chońskiego fakta na liczbie oparte, nic nie stanowią na iego obronę. Widać tylko że Pan Choński nie mogąc się obmyć z samego czynu, chce go zmnieyszyć zarzucaniem myłki Komitetowi w oznaczeniu

(*) Zob. *notę* na str. 6.

ilości wziętych pieniędzy. Pan Choński broniąc swey sprawy opiera się na liczbach, ale iak? — oto, wylicza wprawdzie rzeczywiste wydatki Komitetu; lecz chcąc aby pozostałość była taka iaką sobie załozył, stosuie do niey arbitralnie przychód, powiadaiąc że całym przychodem Komitetu były 20,000 złł. ofiarowane przez Alex. Potockiego.—Ale Pan Choński zapomina, że K. Z. R. był zawiązany w końcu lipca i zaraz z rozmaitych drobnieyszych wpływów miał kilka tysięcy złotych, to iest ilość wyrównywaiącą różnicy, iaka zachodzi między pozostałością funduszów Komitetu oznaczoną przez Komitet, a pozostałością do którey zabrania Panu Chońskiemu przyznać się podobało. Nim Akta Urzędowe, nie Komitetu (bo te z łaski byłego Sekretarza są w ręku Moskalów) lecz Banku Polskiego, w którym fundusze Komitetu były złożone, dadzą świadectwo prawdzie, przytoczymy słowa Pana Chońskiego który w nieprawdzie sam siebie uwikłał. Pan Choński, wylicza assygnaciie i wydatki Komitetu poczynione w lipcu 1831 — a więc dobrze przed ofiarą Pana Potockiego; a więc Komitet, który nigdy kredytu nie używał, musiał mieć fundusze kiedy robił wydatki, i rzeczywiście przed ofiarą P. Potockiego miał fundusze o których wspomnieliśmy, fundusze, które Pan Choński dla porównania przez siebie oznaczonéy pozostałości, w swoiem pisemku zataił. — Komitet przeto obstaie przy swoiem zdaniu, i opieraiąc się na swoiey *nayniezawodnieyszey pamięci i naysumiennieyszém przekonaniu* powtarza, że pozostałością funduszówKomitetu zabraną przez Pana Chońskiego w Warszawie w czasie szturmu, było 14 tysięcy kilkaset złotych Polskich. Lecz gdyby nawet w tym względzie, pamięć Członków Komitetu była zawodną, gdyby Pan Choński wziął nie czternaście, ale iedenaście tysięcy Złł: iak to sam wyznaie; zawsze rzecz na tem się kończy, że Pan Choński posłany d. 7. września 1831 do banku aby przyniósł pieniądze na Sessię Komitetu, nie stawił się

z funduszem publicznym na naznaczoną godzinę, zabrał go i wyiechał z nim z Warszawy w czasie szturmu. Członkowie zaś Komitetu dla tego odwoływać się do pamięci swoiey są przymuszeni, bo nie maią Aktów Komitetu; a dla tego ich nie maią, że Pan Choński który miał obowiązek ich strzeżenia, zostawił ie w Warszawie.

4. Że Komitet przyiął od byłego Sekretarza swego rewers na pewną część wziętych przez niego pieniędzy, to winy iego bynaymniéy nie zmnieysza; rewers Pana Chońskiego dla tego tylko był przyiętym, aby przesłanym został iego familii, w celu pozyskania na rzecz Komitetu wymienionéy summy. *Komitet zaś żadnego zakwitowania Panu Chońskiemu nie wydawał i sumiennie wydać nie może.*

5. Że Pan Choński zdawał we Lwowie rachunek, że w Paryżu zwrócił fr. 900, to niedowodzi bynaymniéy iego niewinności. We Lwowie zdawał rachunki, bo musiał: W Paryżu złożył część tego co zabrał, bo chciał tym sposobem zagładzić swóy postępek, bo chciał należeć do liczby szlachetnych wygnańców. Ale nic to nie pomoże, zawsze Pan Choński zabrał publiczne pieniądze i z niemi uciekł z Warszawy w czasie szturmu.

6. To, że Pan Choński wyiechał z Warszawy z Posłem Worcellem, podobnież iego winy nie zmnieysza: bo nie Pan Worcell, ale Pan Choński, zabrał i uwiózł pieniądze Komitetu.

Musiemy tu wspomnieć o okoliczności uboczneý, wcale do Komitetu nienależącéy, którą Pan Choński miesza nayniewłaściwiey z interesami Komitetu Ziem Ruskich i ze swoią sprawą. — Oto Pan Choński powtarza ciągle, że Pan Worcell wzięte 6400. złł. rozdzielił między siebie i Mikołaia i Jakóba Jełowickich. Komitet nic o tém nie wie, albowiem Pan Choński na summę 6400. złł. nie miał rewersów PP. Jełowickich i Worcella, ale tylko rewers samego Pana Worcella, ktory równie Panu Chońskiemu iak i Komite-

towi zaręczył zupełną, za wziętą przez siebie summę, odpowiedzialność. — Jak zaś Pan Worcell rozrządził pieniędzmi które wziął dla siebie, i na które wydał rewers; to ani do Komitetu, ani do publiczności wcale nie należy; Komitet przeto powtarza że iedynemi iego dłużnikami są Pan Choński i Pan Worcell. — (*)

7. Pomimo przeciwne twierdzenie Pana Chońskiego, Komitet Ziem Ruskich upoważniony przez Rząd Narodowy, istnie, tak iak istnie wiekopomna rewoluciia nasza, Seym, i nadzieia przyszłego odrodzenia Polski: przeciwnie twierdzić iest godne stronników Cara, który w zatarciu Władz Rewolucyynych chce dopełnić zagłady Rewolucii i bytu Polski, albo właściwe ludziom co obciążeni groszem publicznym, nie chcą istnienia Władz przed któremi rachunek z postępowania swego zdać obowiązani. —

8. Nakoniec Komitet Ziem Ruskich oświadcza, iż resztę z pieniędzy które się w iego ręku znayduią, to iest franków *czterysta*, przesyła dla braci naszych w Ameryce, przez wzgląd na to że ich stan iest naynieszczęśliwszy, ich potrzeby naygwałtownieysze.

Następuiący Wykaz naylepiey wystawi historiią funduszów Komitetu Ziem Ruskich:

(*) Ktokolwiek z uwagą zechce przeczytać pisemko Pana Chońskiego, łatwo spostrzeże, że Pan Choński usiłuie Panów Mikołaia i Jakóba Jełowickich wplątać do swoiey sprawy iedynie tylko w téy nadziei, że tym sposobem zemści się za nieubłaganą względem niego sprawiedliwość Komitetu. Mylna nadzieia; Pan Choński niemoże poiąć, że tam gdzie zachodzi przewinienie publiczne, nikną wszelkie stosunki i związki; a ia oswiadczam, że względem brata rodzonego nie tylko względem ludzi którzy się tak jak ia nazywaią, byłbym równie surowym iak względem Pana Chońskiego, gdyby się dotknęli grosza publicznego. Ale chcieć żebym ia odpowiadał za stosunki Pana Worcella z Panem Mikołaiem Jełowickim, dla tego że i ia się nazywam Jełowicki, iest równie słusznem iak chcieć, ażeby Jenerał Dembiński dla tego że Henryk, i móy brat dla tego że Edward, odpowiadali za stosunki pana Henryka Edwarda Chońskiego z kassą Komitetu Ziem Ruskich.

(przypisek A. Jełowickiego.)

Wykaz przychodów i wydatków

KOMITETU ZIEM RUSKICH.

A. W czasie Rewolucyi. (Stan przychodu i wydatków z téj Epoki tylko przybliżonym bydź może, gdyż Pan Choński akta Komitetu zostawił w Warszawie.)

		wydatek	Przychód
W lipcu 1831 r. z rozmaitych drobnych wpływów........			4500
W sierpniu 1831 r. Alexander Potocki ofiarował.........			20,000
Razem			24,500
Z nich :..			
Majorowi T..		500	
Panom R..		1500	
Półkownikowi Mikułowskiemu, komend. Legii Lit. Rus. dla żołnierzy i officerów téj Legii.......		4000	
Rozmaite drobniejsze zasiłki........................		4000	
Razem		10000	
Odciągnąwszy od ogólnego przychodu.	24,500		
Summę wydatków........................	10,000		
Zostało w kassie........................ które Pan Choński zabrał w Warszawie w czasie szturmu d. 7 września 1831.	14,500		

B. W czasie Emigracji.

Z zabranych przez Pana Chońskiego w czasie szturmu Warszawy czternastu tysięcy kilkuset złotych, Pan Choński zobowiązał się oddać złł....................................			2500
Pan Worcell..			3000
Razem, spodziewany przychód..................................			5500
Pan Choński oddał..		1500	
Z tych Komitet Ziem Ruskich przesłał Kommissji funduszów Emigracyjnych złł..................	750		
Panu S. Z. z Ukrainy....................	83 gr. 10.		
Dla Polaków w Ameryce wysełał...........	666 20		
Razem..	1500.		

Tak obiaśniwszy publiczność co do samey rzeczy, pozostaie wyrzec słów kilka co do samego Pana Chońskiego. — W tym względzie Komitet Ziem Ruskich oświadcza :

1. Iż Pan Choński był iego Sekretarzem tylko do pióra, nie zaś do pieniędzy : że co do pierwszego z powodu prożniactwa, nic nie robił i darmo dobrą pensiię pobierał, a Członkowie Komitetu *chociaż niepłatni* musieli przy innych pracach i obowiązki Sekretarza spełniać. —

2. Że w istocie Pan Choński iest tylko *byłym Sekretarzem Komitetu Ziem Ruskich*, bo przestał nim bydź samym czynem ieszcze w Warszawie d. 7. września 1831 r. iak tylko zabrał pieniądze o których mowa. — Iż odtąd wszystkie iego czynności i pisma w charakterze Sekretarza Komitetu Ziem Ruskich wydane, Komitet za niebyłe uważa i ogłasza : a na nieprawe i bezsilne zarzuty Pana Chońskiego milczeniem i pogardą odpowiedzieć postanowił.

Działo się na posiedzeniu, w Paryżu d. 11 grudnia 1834.

Prezydujący z kolei : Piotr Kopczyński.
Członkowie : Herman Potocki.
Alexander Jełowicki.

NOTA.

Komitet Ziem Ruskich —Zdaiąc sprawę z pozostałości funduszów sobie powierzonych, dla wiadomości publicznéy czyni następuiące oświadczenie :

W czasie szturmu Warszawy w dniach 6. i 7. września 1831 r. Komitet Ziem Ruskich posiadał ieszcze *czternaście tysięcy kilkaset złotych polskich* : drugiego dnia szturmu z rana, gdy los stolicy niepewnym się zdawał, trzech członków Komitetu, stosownie do przyiętey formy, wydali assygnacyę do Banku Polskiego w którym fundusze Komitetu były złożone, na całkowitą ich pozostałość, to iest na *czternaście tysięcy kilkaset złotych*, i tę assygnacyę powierzyli

żaraz Panu Henrykowi Chońskiemu Sekretarzowi Komitetu, z poleceniem, aby odebrane z banku pieniądze przyniósł na posiedzenie, odbyć się maiące tegoż dnia między godziną 3ą a 4tą w sali zwykłych posiedzeń Komitetu w zamku. Tymczasem Pan Henryk Choński odebrawszy z banku pieniądze, zamiast wypełnienia danych mu rozkazów, zamiast pilnowania papierów Komitetu w tak stanowczéy chwili, odiechał samowolnie z pieniędzmi a papiery zostawił: papiery Komitetu dostały się naturalnie w ręce nieprzyiaciela i były powodem do licznych i ciężkich prześladowań na Wołyniu.— Towarzyszem Pana Chońskiego w iego podróży do korpusu Ramorino a następnie do Galicii, był Pan Stanisław Worcell członek Komitetu. Pan Choński w ciągu téy podróży dał Panu Worcellowi złotych 6,000; resztę dla siebie zachował. Pan Worcell oddał z téy summy na Podgórzu pierwszych dni października 1831 r. Panu Alexandrowi Jełowickiemu złotych 400, które Pan Alexander Jełowicki natychmiast odwiózł dla Legii Litewsko-Ruskiéy stoiącéy na ów czas w Niepołomicach koło Wieliczki, rozdał ie pomiędzy żołnierzy, i poświadczaiący tę czynność kwit Maiora Bohdanowicza, komendanta ówczasowego Legii, oddał niezwłocznie Panu Worcellowi.—Pan Choński do nikogo się nie zgłaszał; nakoniec w styczniu 1832 r. ziawił się we Lwowie, spostrzeżony i zaprowadzony do mieszkania Panów Hermana Potockiego i Alexandra Jełowickiego, w obecności Pana Worcella, czynił dwódniowe tłómaczenie swoiego postępku, lecz nic pieniędzy nie zwrócił. Gdy przystąpiono do rachunków, Pan Choński upornie utrzymywał wbrew naszéy nayniezawodnieyszéy pamięci, że całą pozostałością funduszów Komitetu były *nie czternaście, ale dziesięć tysięcy kilkaset złotych*, a więc pomimo naysumiennieyszego przekonania naszego, rachunki musiały bydź zastosowane do summy którą Panu Chońskiemu oznaczyć się podobało. Podług tego zostawało na wyłącznéy odpowiedzialności Pana Choń-

skiego złotych *cztery tysiące kilkaset*, które (po potrąceniu porachowaney sobie przez niego pensii, straty na wymianie papierów, rozmaitych zaległych wypłat Komitetu i summ rozpożyczonych przez Pana Chońskiego, które to summy Komitet dłużnikom Pana Chońskiego w potrzebie zostaiącym darował, tym przynaymniey sposobem chcąc ie wydobyć z rąk Pana Chońskiego,) zredukowane zostały do 2,500 zł: a które Pan Choński w nayprędszym czasie Komitetowi zobowiązał się zwrócić.—Pana Worcella dług 6,000 złł: tym prawie sposobem do 3,000, złł. zredukowanym został: tak więc od d. 12 stycznia 1832. r. całym funduszem Komitetu były oznaczone tu należności od Panów Chońskiego i Worcella, a nadto różnica między summą którą Pan Choński istotnie zabrał, a summą do którey się przyznawał. Oprócz Panów Chońskiego i Worcella, Komitet żadnych innych dłużników nie miał i nie ma. Pan Worcell dotąd wcale się ze swego długu nieuiszcza. Pan Choński złożył w maiu r. b. na rachunek swego długu franków 900, w wartości 1,500 złł: które są iedynym gotowym kapitałem Komitetu. Połowę tey summy to iest fr: 450 przesyłamy do Kommissii funduszów Emigracyynych, drugiey zaś połowy, zarówno iak i dalszych funduszów ieśli te Komitetowi zwrócone będą, użyiemy na wsparcie Ziomków naszych w sposób iaki za naylepszy uznamy.

Paryż d. 5. listopada 1834 r.

Członkowie

(podpisano) Antoni Ostrowski, Senator Woiewoda.
Herman Potocki.
Piotr Kopczyński.
Alexander Jełowicki.

W TYPOGRAFII A. PINARD,
PRZY QUAI VOLTAIRE, 15.

PAŹDZIERNIKU ROKU 1914.



ZEGO AEROPLANU NIEMIECKIEGO
CEJ CIEKAWOŚĆ NIŻ OBAWĘ.